Rok 30. Poznań, wtorek 23 stycznia 1912. Nr. 17.

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1013. — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

Przedpłata na luty i marzec.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr 39 i w ajencjach za **80 fen.**

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: **„Ognisko domowe“** i prowadzi Obronę prawną dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenie znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują **„Pasiekę“** za niższą opłatą.

Plon!

Pod takim tytułem znajdujemy w trzecim numerze „Przeglądu Wielkopolskiego“ artykuł, w którym w krótkości są wyjaśnione przyczyny naszego niepowodzenia przy ostatnich wyborach. Czytamy tam:

Plon? — Jakimż może on być? Takim jest, jakim był siew!

Siano wiatr, plonem mogła być tylko burza. Secesja poznańska miała być objawem przemijającym — wynikiem zbiegu niepomyślnych okoliczności, czemś z natury położenia zrodzonem, czemś żywiołowem.

W części jest to prawdziwe. Lecz ten zbieg niepomyślnych okoliczności przygotowywanym był od dawna. Tę żywiołość kuto w kuźni ludowców od lat, a oficyna endecji puściła w ruch koło druzgocące i teraz pracuje raz dla niej, raz przeciw niej, jak żywioł, nie pytający o kierunek tylko za własnym idący popędem.

Plon ostatnich wyborów potwierdza, co wyżej powiedziano. Mamy w kozmińsko-krotoszyńskiem nową secesję, obojętnem jest, czy zwyciężyła, czy odniosła zwycięstwa. Fakt rozłamu dowodzi, że powaga władz naszych zanikła.

Mamy przyrost głosów socjalistycznych w Poznaniu i potrzecie widzimy na Śląsku w rozwoju siły narodowej zastój, jeżeli nie klęskę.

Oto plon dawniejszych i ostatnich siewów!

Szukajmy siewców! W swej pracy o jednem zapomnieli ludzie nowych prądów, że społeczność politycznie zależna musi w sobie utrzymać wewnętrzną siłę, jeżeli jej nie ma zniwelować, wynarodowić obce, wrogie otoczenie — tę siłę wewnętrzną może dać wyłącznie myśl narodowa — bez przymieszek — jako nienaruszalny absolut. Skoro tylko w politycznie zależnej społeczności poczną brać górę prądy klasowe i interesy stanowe, wtenczas bezwiednie ostatnia ostoja takiej społeczności — myśl narodowa — musi słabnąć.

Są prądy międzynarodowe — to znaczy, są prądy przenikające całą ludzkość; — są interesy klasowe międzynarodowe — to znaczy są interesy wspólne stanów lub klas poszczególnych, bez względu na to, do jakiej narodowości stan lub klasa należy.

Jeżeli ta świadomość przenikaie do stanów i klas społeczeństwa politycznie zależnego, wtedy zacznie się najniebezpieczniejsza dla bytu takiej narodowości praca: powolne lecz systematyczne wyrównywanie różnic narodowych a zbliżenie się stanowe i klasowe na podstawie prądów i interesów międzynarodowych.

Pozwoliliśmy wyrosnąć specjalnej polityce ludowców — polityce, która na pierwszy plan wysunęła interesy stanów a interes ogólno narodoowy zostawiła tylko jako tło, nie jako jedyny cel, lecz jako wystrój —

Pozwalamy rozrastać się kierunkowi wyłącznemu narodowej demokracji, kierunkowi na wskroś stanowemu, i przez to osłabiamy to, co nas wyodrębnia od wrogiego żywiołu, myśl narodową jako taką. Stanowość przytłumia w szerokiej masie interes ogólno narodowy — a wynikiem jego jest nie dający się zaprzeczyć, bardzo namacalny przyrost głosów socjalistycznych w Poznaniu, w tem ognisku polityki ludowcowej i narodowo-demokratycznej.

Stanowo prowadzone masy szukają stycznych u równych sobie bez względu na narodowość.

Na tej podstawie rozpoczyna się zacieranie odrębności narodowych, międzynarodowość i ostateczny jej skutek: wynarodowienie.

To jest plon dawniejszych i ostatnich siewów.

Sprawa ta nam najbliższa i najniebezpieczniejsza. Baczmy na nią, albowiem jest ważną!

A Śląsk czego dowodzi? Najznamienniejszem jest, że w Katowicko-zabrskiem staje do ściślejszych wyborów Sosiński — (robotnik polski) z Biniszkiewiczem — (robotnik socjalista, zatem międzynarodowy). Jesteśmy przekonani, że przedstawiciel myśli polskiej na Śląsku postawiony w tym okręgu byłby zwyciężył w pierwszym pochodzie. Partyjne interesy go utrąciły. Zrobiono ustępstwo na rzecz stanowości — i popełniono omyłkę.

Stanom, klasom bywa obojętnem, jakiej barwy narodowej jest ich przedstawiciel, one widzą w nim przedstawiciela swych interesów nie narodowości. Interes stanowy stłumił zapał dla polskości i stąd ścisłe wybory między polskim robotnikiem a robotnikiem socjalistą.

W innych okręgach śląskich niesnaski partyjne osłabiły ruch narodowy i nie zwyciężyliśmy w pierwszym pochodzie.

To plon najświeższych siewów — to plon naszej polityki stanowej, zrodzonej w kołach ludowców i narodowej demokracji.

Wybory.

Niebawem odbędą się wybory ściślejsze w Krotoszyńsko-kozmińskiem pomiędzy p. dr Antonim Chłapowskim a Niemcem Hamplem.

Trzeba nam zapomnieć o tem, co było, a myśleć tylko o spełnieniu obowiązku narodowego.

Wszyscy jak jeden mąż powinniśmy stanąć do urny i oddać głosy na p. dr. Antoniego Chłapowskiego.

Koło sejmowe

dokonało następującego podziału pracy:

Komisja parlamentarna: dr Mizerski, Trąmpczyński, X Stychel; zastępcy: dr. Niegolewski, X. Styczyński.

Konwent seniorów: dr. Mizerski.

Referenci rolnictwa: Jaworski, korreferent Sikorski; dla spraw wewnętrznych: dr. Z Seyda, korreferent dr. Mizerski; kultu: X Stychel, korreferent X Styczyński; handlu: Korfanty, korreferent Trąmpczyński; kolei: Switała, korreferent dr. Niegolewski; sądownictwa: Trąmpczyński, korreferent dr. Z. Seyda; kolonizacji: Trąmpczyński, korreferent X. Kurzawski; górnictwa: Korfanty, korreferent X Kapitza; finansów: Jaworski, korreferent X Łosiński.

Do komisji budżetowej wybrano Jaworskiego, jako zastępcę X. Kurzawskiego.

Do komisji regulaminu rugów wyborczych dr. Mizerskiego.

Do komisji edukacyjnej: X. Styczyńskiego, X. Łosińskiego jako zastępcę.

Do komisji petycyjnej: X. Kapitzę, jako zastępcę X. Kurzawskiego.

Wynik wyborów ściślejszych

z dnia 20 stycznia.

Partje:	20 stycznia wybrano:	12 stycznia wybrano:	obecnie jest:	dawniej było:	w wyb. śc. pozostaje:
Konserwatyści	10	27	37	59	31
Partja Rzeszy	6	5	11	25	11
Niem. part. ref	2	—	2	3	3
Zjednocz. gosp.	4	4	8	18	12
Centrum	7	81	88	103	50
Polacy	—	15	15	20	10
Nacjonal lib.	21	4	25	51	32
Postępowcy	17	—	17	49	27
Socjalni dem.	8	64	72	53	75
Alzatczycy	—	5	5	5	2
Lotaryńczycy	—	—	—	3	2
Welfowie	2	—	2	1	3
Duńczycy	—	1	1	1	—
Dzicy (hr. Posadowsky)	1	—	1	6	5
razem:	78	206	284	397	—

† Sp. Siostra Matylda Sumińska.

Bóg w niezgłębionych Swych wyrokach zabrał znowu społeczeństwu naszemu osobę, która w cichości z powołania swego działania, nie mniej przecież wybitne zdobywała zasługi. Dnia bowiem 18 bm. zakończyła doczesny swój żywot Siostra Matylda Sumińska, przełożona zakładu Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim. Zakład ten, przeznaczony dla chorych pod umiejętną opieką lekarzy, a kierownictwem pełnym poświęcenia Sióstr przełożonych obsługiwany przez Siostry miłosierdzia, właśnie za czasów Siostry Matyldy tak się powiększył i rozwinął, że trzeba było go przez budowę nowego skrzydła rozszerzyć, aby miejsce stworzyć dla coraz to liczniejszych chorych, a przedewszystkiem zaopatrzyć go w najnowsze środki lecznicze. Jedna to przecież tylko z ostatnich zasług śp. Siostry Sumińskiej. Jeśli bowiem pod koniec życia miała sposobność z powołania swego poświęcić się w osobliwszy sposób trosce o chorych i o podwładne sobie Siostry, to w początku życia zakonnego znowu oddawała się z całem zamiłowaniem wychowaniu młodzieży żeńskiej. Ur. 1839 r. pod Toruniem otrzymała gruntowne wykształcenie.

Idąc za głosem Bożym wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr miłosierdzia. Objęła niebawem w Kościerzynie kierownictwo chlubnie w dziejach naszego społeczeństwa zapisanego pensjonatu żeńskiego. Stanowisko to opuściła musiała, skoro z rozpoczętym kulturkampfem zakładowi odebraną została cecha zakonna, bo Siostry usunięto. Po krótkim pobycie przejściowym w Poznaniu przeniosła się śp Siostra Matylda do Chełmna, aby objąć sekretarjat przy Siostrze Wizytatorce. Niedługo potem przeszła znowu do życia praktycznego miłosierdzia, kiedy została kierowniczką zakładu chorych w Pelplinie. Stamtąd przybyła do Poznania r. 1895, aby po 17 latach przełożeństwa oddać swą czystą duszę Panu najwyższemu. Nie znała i nie chciała nigdy zaznać tego, co zowiemy miłością własną. Po za troską o szczęście swej duszy, oddawała się zupełnie na usługi innych, a pomimo podeszłego wieku do ostatnich chwil nie zapomniała o raz przyjętych na siebie obowiązkach. W obrębie zakresu swych zajęć czynem stwierdzała, jak dopełnić myśli Bożej zogniskowanej w tym jednym wyrazie: miłość dla Boga i przez Boga. Zdobną zasługami miłości, oby jak najrychlej wstąpiła w progi niezamąconego szczęścia wiecznego, którego istotą przecież nic znowu innego jeno miłość prawdziwa z Boga i w Boga: Have pia anima!

Sprawozdanie.

W dniu 17 stycznia odbyło się walne zebranie Schronienia Nauczycielek, przy dość licznym udziale członków. Walne zebranie zagaiła przewodnicząca p. Zofja Brezina, następnie zdała sprawozdanie sekretarka p. H Łebińska, skarbniczka p. Teodora Kusztelanowa, przewodnicząca biura, p. Anna Przybyłowska.

Pani Franciszka Potworowska z Goli i p. Władysław Jerzykiewicz zrewidowali książeczki bankowe i książki kasowe i udzielili pokwitowania.

Pani Potworowska zaproponowała, ażeby pieniądze umieścić o ile możności za wyższym procentem w banku i ażeby zwracać wszędzie uwagę na pensjonat Schronienia Nauczycielek dla przyjezdnych nauczycielek, w którym to pensjonacie za 2 mk. 20 fen. znajdują nauczycielki mieszkanie wraz z całem utrzymaniem.

Pensjonat dla przejezdnych nauczycielek w roku 1911

został rozszerzony. Podczas gdy dawniej miałyśmy tylko jeden pokój o trzech łóżkach, dziś mamy jeszcze dwa oddzielne pokoje i wspólny salonik, co przyczyniło kosztów, które dochód tegoroczny nie mógł pokryć. Pensjonat ten zajęty był w ciągu roku przez 276 dni, co przyniosło 562 mrk.

Ponieważ utrzymanie gości, opał, światło, pranie, usługa i komorne wyniosło 658 mk. 58 fen., mamy deficytu 96 mk. 58 fen. Ponieważ w pierwszym roku trzeba było większą sumę włożyć w urządzenie, które to wydatki są jednorazowe, deficyt ten nie zastrasza nas.

Pokoje były stosunkowo, jak na początek, często zajęte, co świadczy o potrzebie tychże dla bawiących na czas krótszy w Poznaniu nauczycielek. Nie wątpimy, że z czasem zapotrzebowanie będzie coraz większe.

Biuro schronienia nauczycielek prowadzone nader sprężyście z wielkiem poświęceniem przez p. Annę Przebyłowską, cieszy się coraz większem zaufaniem.

Do biura naszego Towarzystwa zgłosiło się w r. 1911 nauczycielek Polek 56, bon Polek 28, cudzoziemek 42.

Z tych umieszczono nauczycielek egz. Polek 14 nauczycielek niegz. Polek 23, bon Polek 14, cudzoziemek 18.

Ogółem zawarto 69 umów, które przyniosły 1242 50 Mrk.

Ponieważ portorja wyniosły 112,50 Mk. wpłynęło do kasy Schronienia nauczycielek czystego dochodu 1130 Mk.

Jak lat ubiegłych tak i w tym roku staraliśmy się o to, ażeby przyjść z pomocą starszym, steranym pracą nauczycielkom Zapomóg stałych udzieliliśmy 17 nauczycielkom, zapomóg jednorazowych dwom nauczycielkom.

Zestawienie kasowe wykazuje następujące cyfry:

Od 1 stycznia 1911 do 1 stycznia 1912 r.

Dochód:

Remanent	34 182,09	Mk.
Dochód z balu	2 731,25	„
Składki członków	865,—	„
Datki nadzwyczajne	417,31	„
Dochód z biura	1.130,—	“
Dochód z pensjonatu	562,—	„
Proc. od plen. złoż. w Banku Sp. Zar. i pap. wartośc	1 868,—	„
	41 755,65	Mk.

Rozchód:

Pomoc udz. 17 nauczycielk.	2 528,—	Mk.
Jednor. pomoc 2 naucz.	180,—	„
Koszta balu	316 85	„
Za salę na Walne Zebr.	4,—	„
Anonse	17.—	„
Materjały piśmienne	12,75	„
Portorja	8 10	„
Urządzenie pensjonatu	517 93	„
Utrzym. pensj. i komorne	658 58	„
Kursorce	14,05	„
Drobne wydatki	6 60	„
	4 273,86	Mk.

Dochód 41 755 65 Mk.
Rozchód 4 273 86 Mk.
37 481,79 Mk.

Chociaż powolnym krokiem, ale konsekwentnie zbliżamy się coraz więcej do głównego celu naszej pracy, to jest do otwarcia stałego Schronienia Nauczycielek. Z chwilą, jak kapitał nasz zakładowy okaże się wystarczającym na założenie odpowiedniego Schronienia nie omieszkamy go otworzyć. Zwracamy się z gorącą prośbą do osób dobrej woli, do osób współczujących z niedolą wychowawczyń młodego pokolenia, walczących nieraz z twardym losem, aby nie odmówiły swej pomocy i chociaż małemi datkami dopomogły nam do urzeczywistnienia naszych dążeń, za co Bóg im stokrotnie wynagrodzi!

Zofja Breza, przewodnicząca.
Marja Halina Łebińska, sekretarka.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 20 bm. Z Wiednia donoszą, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie dnia 28 bm. do Berlina.

Włochy. Rzym, 21 bm. Rząd Włoski utworzył komisję, mającą poczynić odpowiednie kroki w celu przygotowania budowy włoskiego portu wojennego w Trypolisie. Port wojenny w Trypolisie miałby dla Włoch olbrzymie znaczenie strategiczne. (Dziwnem się wydaje, że Włochy na taki krok się odważyły, chociaż Trypolis jeszcze do nich nie należy.)

Rzym, 21 bm. Wczoraj przybył do Rzymu niemiecki minister dla spraw zagranicznych. W południe odwiedził p. Kiderlen włoskiego ministra spraw zagranicznych, markiza di San Guiliano, bawiąc u niego blisko godzinę. O godz. pół do drugiej odbył się obiad w ambasadzie niemieckiej, wydany na uczczenie p. Kiderlen Waechtera. Brali w nim także udział zaproszeni p. Giolitti, prezydent ministrów, i markiz di San Guiliano, minister dla spraw zagranicznych. Markiz di San Guiliano złożył Kiderlen-Waechterowi rewizytę w godzinach popołudniowych. Wieczorem był Kiderlen-Waechter na audencji u króla Emanuela, który go odznaczył wielkim krzyżem orderu św Maurycego i Łazarza. O godz. 8 rozpoczęła się uczta na dworze królewskim, w której oprócz króla, królowej i Kiderlen-Waechtera brali udział także markiz di San Guiliano, Giolitti i inni dygnitarze. — Prasa włoska nagół mało zajmuje się odwiedzinami niemieckiego męża stanu. Tylko „Messagero“ podaje dłuższy artykuł, wyrażający nadzieję, że obecność p. Kiderlen-Waechtera przyczyni się do ułatwienia porozumienia pomiędzy Włochami a Turcją w celu rychłego zawarcia pokoju.

Hiszpanja. Madryt, 21. b. m. Prezydent ministrów Canalejas oświadczył, że ambasador francuski w Madrycie, Geoffray, odjechał wczoraj do Paryża w celu odebrania nowych instrukcji od rządu francuskiego co do układów francusko hiszpańskich w sprawie marokańskiej. W tutejszych miarodajnych kołach politycznych ujawnia się nadzieja, że po powrocie ambasadora dojdzie już rychło do ostatecznego porozumienia przez poczynienie ustępstw wzajemnych,

Teatr polski w Poznaniu.

Przed ślubem.

komedja w 5 aktach przez Kazimierza Zalewskiego, wystawiona na scenie naszej w sobotę, dnia 20 stycznia 1912.

Szereg komedji Zalewskiego jest liczny; — dość przypomnieć komedje „Friebe“, „Małżeństwo Apfel“, „Lis w kurniku“, „Złe ziarno“, które cieszyły się powodzeniem na scenach polskich. Zalewski w pojęciu swojem o sztuce jest przeciwnym pojęciu sztuki dla samej sztuki; — sądzi, że scena powinna być miejscem, z którego publiczność powinna obok wrażeń estetycznych, odnosić pożyteczne dla społeczeństwa poglądy. Pojęcie takie, zwłaszcza w narodzie naszym, mającym do spełnienia najważniejsze zadanie życia, zasługuje na zupełne uznanie. Twórczość tendencyjna ma w Zalewskim niepoślednego poetę przy takiem pojęciu sztuki. W komedji „Przed ślubem“ przedstawia się w formie dramatycznej kwestja wielkiego znaczenia życia familijnego, które musi się opierać jedynie na miłości, bo tylko na jej gruncie wyrasta poświęcenie. Lat przeszło trzydzieści upłynęło od napisania komedji „Przed ślubem“, technika dramatu poszła zupełnie innemi torami, to też nie dziw, iż dziś na scenie, pomimo tendencji na wskroś uczciwej, komedje Zalewskiego już nie porywają słuchacza, uczuwającego nawet pewne znużenie. Zalewski wykazuje daleko więcej inteligencji w swych utworach, niż np. Bałucki, ale komedje Bałuckiego, pomimo przestarzałej dziś również techniki, mają nerw matyczny, mają humor niezrównany, który u Zalewskiego jest wykuty w pocie czoła.

Treść sobotniej premiery jest następująca: Pani Łucka, niegdyś mienna właścicielka ziemska, która cały prawie utraciła majątek skutkiem rozrzutności i „troskliwej“ opieki brata swego Teodora Dreckiego, ma córkę Helenę. Wyjeżdża z nią do Marienbadu, aby złapać dla niej męża — i upatruje dla młodziutkiej Helenki podstarzałego szlachcica Klapkiewicza. Przychodzi do zaręczyn — ale mamusia wraz z bratem swym widzą, iż bogaty August Nowowiejski ma również zamiary ożenienia się z Helenką. Nowowiejski jest człowiekiem starym, brzydkim, garbatym, ale bardzo bogatym — a więc mamunia wraz z godnym jej braciszkiem, egoistą pierwszej wody, zrywają z Klapkiewiczem i Helenkę zamierzają wydać za Nowowiejskiego. Przyszły mąż Helenki jest człowiekiem na wskroś szlachetnym, oświadcza się o nią i jest przez nią przyjęty, ale równocześnie widząc różnicę wieku i swą brzydotę nawięzuje znajomość pomiędzy Helenką a młodym malarzem, która się kończy małżeństwem, na co godzi się również mamunia wraz z braciszkiem swym, dowiedziawszy się, iż malarz grube pieniądze bierze za swe obrazy, a ojciec jego ma kilkakroć sto tysięcy. Zacny, szlachetny człowiek, typ wycięty żywcem z powieści Korzeniowskiego „Garbaty“, każe zamilknąć sercu, gdyż on kocha prawdziwie Helenkę i dziewczę ochrania od dwukrotnego się sprzedania.

Na scenie naszej wystawiono „Przed ślubem“ wybornie. P. Zieliński (August Nowowiejski) odegrał swą rolę z dokładnem przejęciem się i zrozumieniem jej znaczenia, włożył w nią całą duszę, więc grał i mówił świetnie. Udatne sekundował mu p. Bogusiński (Teodor Drecki), odtworzywszy postać na wskroś wycieniowaną egoisty-familijnego. P. Czerniak zagrał z wielką prawdą i inteligencją starego profesora gimnazjalnego, Uszyńskiego. Jak zawsze świetnym w podobnych rolach, tak i w roli rzeźbiarza Moszkata był p. Kęcki niezrównany. Podstarzałego szlachcica Klapkiewicza odegrał p. Kosiński z wrodzonym mu humorem. Wymienić jeszcze leży p. Borowskiego w roli malarza Uszyńskiego. Helenka (p. H. Wojciechowska) kochała się w Antonim Uszyńskim z całym zapałem wiosny i była tak miłą i powabną, że dla niej samej wartoby było pójść do teatru — i nie dziw, że tak Klapkiewicz, jak Nowowiejski głowy potracili dla niej. — Z roli „godnej“ mamuni wywiązała się p. Lenartowicz-Karska dobrze. Całość wypadła udatnie, publiczność aż do ostatniego miejsca zapełniła widownię.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W poniedziałek, dnia 22 stycznia: Dwunaste przedstawienie popularne po raz trzeci: „Dziewica Orleańska“. Ceny popołudniowe.

— We wtorek, dnia 23 stycznia po raz czwarty: „Traviata“. Opera w 4 aktach J. Verdi. Ceny operowe. Abonament uchyl.

— W środę, dnia 24 stycznia po raz 2: „Przed ślubem“. Komedja w 5 aktach K. Zalewskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W czwartek, dnia 25 stycznia po raz 14: „Cnotliwa Zuzanna“. Operetka w 3 akt. J. Gilberta tłum. L. Śliwiński. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W piątek, dnia 26 stycznia po raz 5: „Traviata“. Opera w 4 aktach J. Verdi'ego. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 27 stycznia po raz 1: „Żywy trup“. Dramat w 11 odsłonach Lwa Tołstoja. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 28 stycznia po poł. po raz 3: „Wielki nieboszczyk“. Tragi-komedja w 4 aktach Magnusena. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę, dnia 28 stycznia — wieczorem po raz 6: „Traviata“. Opera w 4 aktach J. Verdiego. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W poniedziałek, dnia 29 stycznia: Trzynaste przedstawienie popularne. Po raz 9: „Hrabina“. Opera w 3 akt. Stanisława Moniuszki.

— We wtorek, dnia 30 stycznia po raz drugi: „Żywy trup“. Dramat w 11 odsłonach Lwa Tojstoja. Ceny dramatu. Abon. ważny.

— W środę dnia 31 stycznia po raz 7: „Traviata“. Opera w 4 akt J. Verdiego. Ceny operowe. Abonament ważny.

Bilety nabywać już można w Domu towarowym p. K. Ignatowicza. Nr. telefonu 2213.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 22 stycznia 1912.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Przyjaciołom naszym**, którzy chcieliby zająć się rozszerzaniem „Wielkopolanina“, prześlemy większą ilość egzemplarzy do rozdania śród znajomych, jeżeli prześlą naszej Ekspedycji ul. Posadowskyego 39 dokładny swój adres.

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Prośba.** Gimnazjasta bardzo pilny, bez środków do dalszego kształcenia się, udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego z prośbą o wsparcie. Składki upraszamy przesyłać na ręce ekspedycji naszego pisma ul. Posadowskyego 39.

* **Prośba.** Wdowa, ciężką złożona chorobą, obarczona trojgiem dzieci, znajdująca się w opłakanem wprost położeniu, odzywa się na tej drodze do miłosierdzia publicznego o wsparcie. Składki upraszamy przesyłać na ręce naszej Ekspedycji, ul. Posadowskyego nr. 39.

* **Poznańskie Kółko miłośników sceny** urządza w połowie lutego przedstawienie w teatrze polskim. Przedstawienie odbędzie się staraniem Czytelni Kobiet

* **Wystawa robót kobiecych.** Przez pomyłkę zabrał ktoś przy odbieraniu robót z lokalu wystawowego dwie serwety i sześć serwetek p. Konikiewiczowej.

7.

ZASADZKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Jednego dnia, nazajutrz po pogrzebie żebraczki, Doriat rzekł do żony:

— Czy wiesz, dzieci mają słuszność: te małe naprawdę bardzo są milutkie. A możebyśmy przybrali jednę z nich za córkę? Mamy tyle synów...

Marja Doriat, ładna, energiczna kobieta, mająca przytem złote serce, rzuciła się na szyję męża ze śmiechem.

— Jaki z ciebie dzielny człowiek! czyż podobna ciebie nie kochać?

— Zgadzasz się? Ale pomyśl, że nie jesteśmy bogaci, a jedna więcej osoba do żywienia?

— Zobaczysz, że się tego nawet nie zauważy.

— Ano więc dobrze, chcesz Madzię?

— Chcę. Trzeba powiedzieć chłopcom. Nie wiem, czem w przyszłości będzie dla nas Madzia, tymczasem niechaj radość dzieci będzie dla ciebie nagrodą za dobre serce.

U Burela odbyła się podobna scena.

Burel był wdowcem. Uchodził za człowieka nie zupełnie zdrowego — na umyśle. Nie to, żeby miał być warjatem, ale miał dużo w sobie dziwactwa.

— Idź po Polcię — rzekł krótko do syna — potrzeba nam dziewczyny do pasienia krów.

I tak obie siostry zostały rozdzielone, Polcia wchodziła do domu Burela jako służąca, podczas gdy Madzię przyjęto u Doriatów jako członka rodziny.

III.

Od tego czasu ubiegło lat dwadzieścia.

Tomek i Henio stali się mężczyznami. Pracowali razem z ojcem jako ogrodnicy.

Antoś Burel skończył szkołę rolniczą w dużem mieście.

A Madzia i Polcia?

Z wiekiem straciły wiele z cech podobieństwa między sobą, jakkolwiek zawsze były podobne do siebie.

Obie brunetki, rosłe i tęgie, o czarnych płomiennych oczach, ładnem, szerokiem czole, o ustach poważnych i stanowczych, choć może trochę za szerokich.

Polcia jest nieco niższa od Madzi i mniej od niej posiada dystynkcji w całej postaci. Została zawsze nieśmiałą, widocznie okrutne obchodzenie się z nią Tiboldy wywarło mocniejsze wrażenie w jej sercu. Pamiętała je ciągle. Madzia zaś zdawała się zupełnie zapomnieć smutnej przeszłości. Bo też Polcia nie była otoczona tkliwą opieką matki i ojca jak Madzia. Stary Burel nigdy jej nie pieścił. Antosia mało widywała, gdyż ojciec wcześnie oddał go do odległego miasta do szkoły. Żyła więc samotna, doznając miłości jedynie od siostry, którą również głęboko kochała.

Ani Burel ani Doriat nie byli bogaci. Pierwszy utrzymywał się z swego folwarczku, zwanego Bernadetta, drugi z handlu kwiatami i warzywem.

Od młodych lat byli przyjaciółmi, a przygarnięcie do siebie dwóch sierot zacieśniło między nimi węzły przyjaźni.

Synowie Doriata, przywykli od dziecka uważać Madzię za siostrę, kochali ją braterskiem uczuciem. Co innego Antoni Burel. Pociągniony wrodzonym wdziękiem i urodą Madzi, bardzo prędko uległ urokowi ślicznej dziewczyny i zakochał się w niej na zabój.

Szczęśliwym trafem uczucie to podzielała Madzia i kochała Antosia całem sercem.

Oboje byli już w wieku, kiedy mogli się pobrać, więc pani Doriat, która jak matka kochała Madzię, postanowiła rozmówić się sama z Burelem.

— Syn mój nie bogaty — odpowiedział Burel — Madzia też nie ma grosza, pobierze się bieda z nędzą.

— Oni biedni? — oburzyła się dobra kobieta. — Młodzi są i zdrowi, całe szczęście przed nimi. Mogą być miljonerami.

— Ja też nie mówię, żebym odmawiał.

— A więc zgadzacie się, ojcze?

— Niech no tylko Antoś skończy nauki, zobaczymy.

Następnej niedzieli Antoś przyjechał do Garches. Wiedział o kroku pani Doriat i o tem, że ojciec nie jest przeciwny jego zamiarom. Oboje z Madzią chodzili po pięknym ogrodzie Doriatów, pełnym kwiatów, krzewów i drzew starannie wypielęgnowanych, pokrytych świeżą zielonością, jaką tylko w maju można widzieć Słońce paliło, lekki zefir roznosił łagodną woń kwiatów. Madzia i Antoś czuli się szczęśliwymi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Dla uniknięcia nieprzyjemności prosimy uprzejmie o odesłanie powyższych robót na ręce wystawczyni** p. Konikiewicz w Poznaniu Dom Przemysłowy plac Wilhelmowski 18.

Komitet wystawowy.

* **Poznań.** Nieszczęśliwy przypadek w niemieckim teatrze. Podczas piątkowego przedstawienia opery „Rheingold“ upadł na scenie śpiewak Eryk Schubert tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę poniżej kolana. Mimo tego dokończył swoją rolę w pozycji siedzącej (?), poczem wzięto go do miejskiego lazaretu.

— Niedobór wystawy poznańskiej. Tutejsza zeszłoroczna wystawa niemiecka zakończyła się niedoborem przeszło 58 tys. mk. Oprócz tego jest kilka jeszcze pozycji niepokrytych.

— Towarzystwo opieki nad chorymi robotnikami donosi, że dostarcza z założonej niedawno pracowni swej, w której zatrudnia ludzi będących bez pracy, drobno porąbanego drzewa w ilości pół metra kub. i w większej ilości.

— Wyrodną macochą okazała się żona szafnera pocztowego, Kokocińska z Poznania. Oskarżoną była o znęcanie się w nieludzki sposób nad 9-letnią swą pasierbicą. Dziecko to katowała tak, że mieszkańcy domu słyszeli często jęki i płacz. Do szkoły przychodziło z ranami na głowie, twarzy i całem ciele. Gdy się to częściej powtarzało, wdrożono przeciwko K. postępowanie karne. Rewizja lekarska, dokonana przez dr. Bogusławskiego, wykazała, że dziewczę zupełnie było zaniedbane, na głowie roiło się od robactwa a ciało pokryte było ranami. Ze względu na dotychczasową nieskazitelność Kokocińskiej skazał ją sąd tylko na dwa miesiące więzienia.

* **Towarzystwo Ludoznawcze.** Dział Ludoznawczy w muzeum im. Mielżyńskich ul. Wiktorji 27 otwarty codz. Wchód z ogrodu na lewo. W niedzielę i poniedziałki od godziny 11—3, w następne dni od 10—1 i od 2—4. Wstępne płacą: goście 50 fen. od osoby; młodzież i dzieci do lat 18 — 20 fen.; Towarzystwa (najmniej 5 osób) á 30 fen.; członkowie cała rodzina (tj. ojciec, matka i dzieci) á 10 fen.; w niedzielę wszyscy po 10 fen. od osoby. — Katalogi, broszury i pocztówki z widokami zbiorów T. L. przy kasie.

* **Bezpłatne bibljoteki** Towarzystwa Czytelni ludowych w Poznaniu: 1) Centralne biuro T. C. L. ul. Strelecka 31 II. 2) X. prob. Kościelski. Św. Wojciech 13 3) X. Wróblewski, Jeżyce ul. Kościelna 4. 4) Przy tumie. 5) Stefan Dobrowolski, Wilda ul. Gorzka 24. 6) Edmund Maćkowiak, Św. Łazarz.

Zarząd główny Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu.

* **Z biura prowincjalnego komitetu wyborczego** otrzymujemy następujący komunikat:

Ze składką za rok 1908 zalega powiat skwierzyński.

Ze składką za rok 1909 zalegają powiaty: Bydgoski, chodzieski, skwierzyński, śmigielski.

Ze składką za rok 1910 zalegają powiaty: Bydgoski, miasto Bydgoszcz, chodzieski, gnieźnieński, inowrocławski, krotoszyński, obornicki, poznański wschodni, miasto Poznań, pleszewski, szamotulski, skwierzyński, śmigielski, szubiński i wieleński.

Składkę za rok 1911 wpłaciły powiaty strzeliński, żniński, babimojski, wrzesiński, jarociński, wągrowiecki, witkowski, śremski i ostrzeszowski.

Składkę za rok 1912 wpłacił powiat strzeliński.

Zaległą składkę za rok 1910 wpłaciły powiaty: czarnkowski i grodziski.

Prowincjalny Komitet Wyborczy.

* **Tow. Pań św. Wincentego á Paulo** w parafji katedralnej urządza w niedzielę d. 28 bm. o godzinie 8 wieczorem na wielkiej sali Lamberta koncert z przedstawieniem amatorskiem. Program następujący: 1) Śpiew „Werbownicy“, kwartet męski p. Maszyńskiego. 2) Gra na skrzypcach artysty p. St. Pawlaka z Gniezna. „Air“ Baehr, „Mussette“ Młynarskiego. „Mazur“ Zarzyckiego. „Rondo“ Peganiniego. 3 Śpiew solo p. Kazimiry Zielińskiej z Poznania. „Romansa“ z Mignon Thomasa. „Moja pieszczotko“, Chopina. „Otwórz Janku“, Niewiadomskiego. „Cichy domku“, St. Moniuszki. Deklamacja z towarzyszeniem fortepianu. Taniec solo. „Po kwestie“, fraszka w jednym akcie przez Sulisława. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Fortepian koncertowy z magazynu firmy A. Drygas. Biletów nabyć można u p. Wieklińskiego w Bazarze. Prosimy zatem uprz. Publiczność, aby licznym udziałem w koncercie i zabawie okazali nam swą życzliwość i poparli materjalnie zabiegi nasze.

Zarząd.

* **Poszarpany w kawałki.** Poniec. Straszną śmiercią zmarł we wtorek po poł. 20 letni Antoni Przybylak, zatrudniony prasowaniem słomy w majątku Szurkowo. W niewytłomaczony dotąd sposób wpadł podczas obsługiwania prasy w jej mechanizm, przyczem maszyna mu urwała lewą rękę po łokieć i obydwie nogi aż do kolan. Oderwane części ciała odrzuciła maszyna daleko w powietrze. Nieszczęśliwy zmarł dopiero po godzinie w strasznych męczarniach przy pełnej przytomności.

* **Fatalna pomyłka.** W Jezierzanach p. Czortkowem, w Galicji, zdarzył się następujący tragiczny wypadek: do burmistrza i właściciela apteki p. Krasińskiego, zjechali się krewni. Ponieważ żona jego, która oddawała się nałogowo pijaństwu, i tym razem zbyt dużo wypiła alkoholu, przeto mąż dał jej proszków na sen, nie chcąc, aby się pokazała przed gośćmi. Dawka była jednak za silna i po chwili Krasińska była już w agonji. Skoro mąż spostrzegł swój błąd, zażył silną truciznę i padł trupem obok żony. Pogrzeby odbyły się jednocześnie. Przybyły na nie tłumy Polaków ze wsi okolicznych, gdyż Krasiński należał do najczynniejszych pracowników oświatowych w tych stronach.

* **Znaleziono** już syna ks. Alicji, którego uprowadzono z Viareggio. Prawdopodobnie uprowadziły go osoby, najęte przez księcia v. Schöneburg-Waldenburga, byłego małżonka księżniczki.

* **Berlin,** 21 bm, Krakowski korespondent tutejszej „Deutsche Tagesztg“ donosi, że w Galicji i Królestwie Polskiem mrozy dochodzą do 28 stopni, bardzo wielu ludziom odmarzły uszy i nosy. W Berlinie od dwóch dni mrozy są bardzo nieznaczne; dzisiaj jest nawet kilka stopni ciepła.

* **Berlin.** (Przygody dwóch Polek na odwachu policyjnym). Dziwne przygody na odwachu policyjnym szeroko opisują rozprawy, toczące się przed 4 izbą karną w obw pierwszego sądu ziemiańskiego przeciwko 52-letniej Paulinie Majewskiej i 41 letniej siostrze jej, Marji Muerb, z domu Majewskiej. Sprawa według pism berlińskich przedstawia się następująco: Oskarżone swego czasu miały odpowiadać przed sądem ławniczym za zakłócenie spokoju domowego, ponieważ jednak nie stawiły się na termin, wyznaczony 10 listopada, wysłano po nie dwóch policjantów, Piscelę i Czajera. Przyprowadzenie ich na sąd okazało się bardzo trudnem, gdyż obie kobiety wśród powodzi słów wyprosiły sobie „mieszanie się policji do nieswoich spraw“. Także transport ich na odwach policyjny był niełatwy i szarpiącą się Muerbową musiano na krótki czas wsadzić do celi. Sprowadzenie ich dorożką do sądu było jeszcze trudniejsze, a przed sądem samym zachowywały się tak nieodpowiednio, że sąd na miejscu skazał je na trzy dni aresztu. W sprawie samej, o którą właściwie chodziło, zostały 17 grudnia uwolnione. Za to jednak wdrożono przeciwko nim postępowanie sądowe i sąd ławniczy skazał je na 20 mk. kary lub 4 dni więzienia. Apelacja ich przez wyższą instancję została odrzuconą. Wobec tego obie zasądzone wytoczyły skargę przeciwko 4 urzędnikom policyjnym, którzy je podczas przeprowadzenia na sąd mieli bić i obrazić w najgorszy sposób Muerbowa twierdziła, że na odwachu policjant gwałtem wepchnął ją do celi i oblał ją wodą. Majewską miał jeden z policjantów tak silnie dusić za gardło, że nieomal nie straciła przytomności. Przytem obaj policjanci mieli kobiety wyzywać w nieprzyzwoity sposób. Na odwachu pchnięto Muerbową na ławkę ze słowami: Tych „Pollacken“ trzeba nauczyć. Dalej policjanci mieli im mówić „ty“ w dorożce odzywać się do nich w nieprzyzwoity sposób itd. Takie oświadczenie złożyły w protokóle swym przed kapitanem policji O. Herford. Policja, uważając takie oskarżenie za obrazę, wdrożyła przeciwko obu Polkom postępowanie sądowe. Przed sądem broniły się bardzo energicznie i z całą stanowczością podtrzymywały zeznania swe, poczynione przed kapitanem policji. Policjanci natomiast pod przysięgą zeznali, że wszelkie oskarżenia Majewskiej i Muerbowej są zupełnie bezpodstawne, że przeciwnie, oskarżone wyzywały policjantów. Oskarżone w najwyższem oburzeniu odpierały te zarzuty policjantów. Pewien lekarz, zaprzysiężony jako rzeczoznawca, stwierdził, że zarzuty obu oskarżonych są najprawdopodobnie wynikiem wybujałej fantazji z powodu skłonności ich do histerji. Sąd na podstawie tego orzeczenia uwolnił oskarżone od winy i kary.

* **Samobójstwo 13 letniego.** W Berlinie zastrzelił się 13-letni uczeń szkoły realnej L., syn właściciela fabryki. Chłopak ten za złą pracę szkólną miał odsiedzieć areszt. Strach przed dalszą karą od rodziców popchnął go do tego strasznego czynu.

* **Essen** n. Ruhrą, 21 bm. Tutejszy sąd przysięgłych skazał po dwudniowych rozprawach robotnika Maksa Albien na 12 lat domu karnego i 10 lat utraty praw obywatelskich za to, że 14 listopada r. z. wystrzałem z rewolweru zranił ciężko lekarza kasowego z zemsty, ponieważ lekarz uznał go za zdrowego i Albien wskutek tego nie mógł uzyskać renty.

* **Hamburg,** dnia 21 bm, W największym browarze tutejszym nastąpiła wczoraj wieczorem gwałtowna eksplozja. Cały budynek wyleciał w powietrze. Kamienie i cegły odlatywały w promieniu 100 metrów dokoła. Kilka budynków pobliskich zostało uszkodzonych. Z pod gruzów wydobyto jednę osobę zabitą i 5 ciężko skaleczonych.

* **Wyrzucony z pociągu.** Z Brukseli donoszą, że pod miejscowością Monz znaleziono przejechane zwłoki pewnego szafnera. Śledztwo wykazało, że musiał zostać wyrzucony na tor przez dwóch pasażerów, którzy w wagonie III klasy zachowywali się nieprzyzwoicie; znaleziono bowiem w kieszeni nieszczęśliwego dwa bilety, które im odebrał. Na dworcu w Brukseli aresztowano owych pasażerów.

* **Bukareszt,** 21 bm. Pod Konstancą 40 wilków napadło na trzodę owiec, liczącą 380 sztuk; wilki rozszarpały wszystkie owce, tak że z całej trzody ani jedna przy życiu nie została.

* **Soluń,** 21 bm. W okręgu Janiny, jak donoszą urzędowo, wybuchła cholera azjatycka W Janinie zachorowało 17 osób, z których wkrótce zmarło 8, w Loros zachorowało 12 osób, zmarło 7. Epidemia zaczyna się także szerzyć w wojsku.

* **Wielki lokaut.** Praga. Przeszło 20 większych fabryk maszyn w Czechach uchwaliło wykluczyć z pracy wszystkich robotników, ponieważ nie uznali nowego regulaminu pracy. Lokautem, który ma nastąpić jutro, dotkniętych zostanie przeszło 10 tysięcy pracobiorców.

* **Trzy osoby otrute.** W Nowy Rok podawano w rodzinie mistrza garncarskiego Seeligera w Oderbergu jakąś potrawę ananasową. Kilka dni potem zachorowały wszystkie osoby, które z tego jadły. W poprzednią niedzielę zmarła żona Seeligera i jego zamężna córka, a w piątek zmarł i sam S. krótko przed pogrzebem kobiet.

* **Kalendarz.** Wtorek 23 go stycznia: Zaślubiny NMP. Jana Jałm. Wschód słońca o godzinie 7 minut 59, zachód słońca o godzinie 4 minut 27.

Wiadomości literackie.

— „Przegląd Wielkopolski“, pismo tygodniowe, wyszedł nr. 3 i zawiera treść następującą:

Plon!. Ery. — Jeszcze w sprawie zebrania delegatów, Jan Chłapowski. — Zapiski polityczne, Szczyt Młoda Polska w muzyce, dr. Adolf Chybiński. — Brown i Mackintosh (dokończenie), dr. Dobrzyńska-Rybicka. — Rok Krasińskiego. — Kinematograf, D. — Z estrady koncertowej, M. H. — Nowe wydawnictwa i książki, — X. — Ogłoszenia.

Przedpłata kwartalna na „Przegląd Wielkopolski wynosi: Na poczcie 2 mk., z odnoszeniem do domu 2,25 mk., pod opaską 2,60 mk W mieście w agencjach: w księgarniach: św. Wojciecha, Cybulskiego, M. Niemierkiewicza, Chrzanowskiego, w Księgarni Polskiej (Tempłowicza), Leitgebra, w Domu Towaro ym K. Ignatowicza i administracji „Przeglądu Wielkopolskiego“ (ulica Posadowsky'ego 39) 2 mk., z odnoszeniem do domu 2,50 mk. W Austrji 3 kor., w Rosji 1 rs. 50 kop. Poszczególny numer 30 fen. — 40 hal. — 20 kop.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Przemysłowców w Winiarach w wtorek o g. 7 i pół w zwykłym lokalu posiedzeń.

— Tow. Młodzieży „Hasło“ oddziału starszego na św. Łazarzu w niedzielę o g. 6 na sali domu św. Antoniego.

— Tow. Przemysłowców (starych) na św. Łazarzu w wtorek o g. 9 na sali Domu św. Antoniego.

Obrona prawna.

— Panu W Bag... w Ne... Za życia ojca dzieci nie mają prawa do majątku jego, dopiero po śmierci ojca mogą się dzielić spuścizną. Dla tego też dla wnuczki za życia jej dziadka nic zdziałać nie można. Jeżeli się atoli po śmierci ojca wykaże, że pominął w testamencie swą wnuczkę (t. j. córkę po zmarłej córce) natenczas winien ojciec jej — jeżeli nie jest pełnoletnią, a w razie przeciwnym winna sama skarżyć spadkobierców o wypłacenie jej t. zw. części obowiązkowej wynoszącej połowę części prawnej.

— M. M. 200. Jeżeli dziewczyna nic nie zawiniła i mimo to ją oddalono, natenczas przysługuje jej prawo skargi. Takową należy wnieść przed sądem okręgowym w miejscu zamieszkania wzmiankowanej chlebodawczyni.

— Panu Józefowi Kub. w Skor. W wypadku podanym nie chodzi o rewizję bydła z poręki policyjnej władzy, lecz o rewizją prywatną, spowodowaną zawezwaniem weterynarza powiatowego przez właściciela bydła. Należy więc rachunek weterynarza zapłacić.

— Panu Fr. Koz. w Dr. Tak. Należy wniosek stawić do krajowego urzędu zabezpieczeń.

Od Redakcji.

— „Postępowi“ w odpowiedzi: Chwała Bogu.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 19 stycznia 1911.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).
Cena za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	20.30	20.10	19.20
Żyto	18.00	17.50	16.80
Jęczmień	19.00	19.00	18.00
Owies	18.80	18.40	17.80

Poznań, dnia 19 stycznia 1911.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika“).

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	203	201	192
Żyto	180	175	168
Jęczmień	198	190	180
Owies	188	184	178

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Berlin, dnia 20 stycznia 1911 r.
Miejska rzezalnia. — Urzędowe spraw. dyrekcji.
Na sprzedaż wystawiono:
4839 sztuk bydła rogatego
w tem 1611 „ buhaj
1687 „ wołów
1571 „ krów i jałowic
1145 „ cieląt
10394 „ owiec
11972 „ świń
Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa:
I. Bydło rogate.
A. Woły:
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare - - - 81—88
b) młode, mięsne, nie tuczone i stare tucz. 72—78
c) miernie żywione, młode i starsze dobrze odżywiane - - - - - - - - - - 75—80
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze - - - - - - - - - - 68—72
B. Buhaje:
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. 77—83
b) miernie żywione młode, dobrze odżywiane - - - - - - - - - - - - 73—80
c) średnio pasione, młodsze i dobrze odżywiane starsze - - - - - - - - - 68—75
C. Jałowice i krowy:
a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centn. 75—78
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice - - 70—75
c) miernie żywione krowy i jałowice 65—69
II. Cielęta:
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta 107—143
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka - - - - - - - - - - - - - 100—110
c) gorsze cielęta od cycka - - - - - - 83—97
III. Owce:
a) najlepsze jagnięta młode i skopy rzeźne najmniej 25 funtów żywej wagi 70—80
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne 62—72
c) miernie żywione skopy (braki) - - - 60—66
IV. Świnie:
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi - 62
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywo przeszło 180—220 funtów - 60—61
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi - - - - - - - - - - 58—60
d) świnie rozwinięte mało - - - - - - 55—58
e) maciory - - - - - - - - - - - - 51—54

Wrocław, dnia 19 stycznia 1911.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	pośl. towar najn. cena
Pszenica biała	20.30	19.40	19.30	18.40	18.30	17.30
Pszenica żółta	20.20	19.30	19.20	18.30	18.20	17.20
Żyto	18.20	17.70	17.60	16.70	16.60	15.70
Jęczmień	16.50	16.20	16.10	15.80	15.70	15.10
dla brow.	20.00	19.50	19.10	17.70	00.00	00.00
Owies	19.00	18.50	18.40	18.20	18.10	17.90
Groch Wikt.	28.50	27.50	26.50	25.50	24.50	23.50
Groch mały	21.50	21.00	19.80	18.80	18.00	17.50

Bydgoszcz, dnia 19 stycznia 1911. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 201 marek, pstra 130 funtów wagi, 202 marek, czerwona 130 funtów wagi, 200 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 180 marek, 121 funtów 000 marek, 118 funtów 000 marek, 115 funtów 000 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 000—000 mk. — Jęczmień dla browarów 190—198 mk. — Groch pastewny 168 do 174 mk. — Owies 170—179 mk., na konsumpcję 180—185 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Kyffhäuser-Technikum Frankenhausen.
Wielkie laboratoria.

Norddeutscher Lloyd — Bremen

Związek pospiesznych i pocztowych parowców na wszystkie strony świata

z **Bremeny** do **Nowego Jorku, Baltimory, Philadelphji, Galvestony, Kanady, Kuby — Brazylji — La Platy**

Genuay-New York — Bremen-Wschodnia-Azja — Bremen-Australia.

Linie związkowe: Austral-Japan i linia Singapore-Neuguinea

Komunikacja morzem Śródziemnem

z Marsylji przez Genue, Neapel, Catania do Wschodnio Śródziemnego i czarnego morza. Marsylja - Alexandria. Marsylja - Tunis-Giserta - Syrakus - Aleksandria. Genua - Neapel - Corfu - Alexandria

Wydawanie czeków podróżnych i światowych listów kredytowych.

Informacji udzielają

Norddeutscher Lloyd Bremen

i jego zastępcy.

ERNST BOETTGER plac Wilhelmowski
RUD. SCHULZ ulica Podgórna 2 b
Generalna agentura na Prusy:
F. MONTANUS Berlin, Invalidenstr. 93.

Dzielny ekspedjent
blawatnik
zarazem **biegły dekorator**
poszukuje miejsca
od 1 lutego rb. lub później. Zgł przyjm eksped. Wielkopol. pod nr. 400.

Zdolnego tokarz
2 zdolnych
ślusarzy-monterów
na stałe zatrudnienie i wysoką płacę przyjmie zaraz. Upraszam odpisy świadectw i podanie zarobku.
A. Jez'erski, inżynier
Czempin.

Porządne
dziewczę
może się zgłosić do
Drukarni „Wielkopolanina".

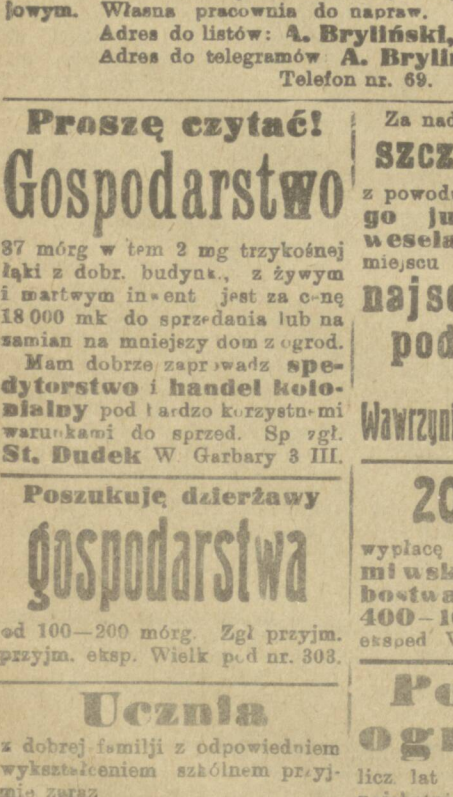
Miliony cenią przy
Kathreinera kawie słodowej
jej niedoścignięty piękny aromat.

Zawartość to sprawia!

Pewna egzystencja!
Od 50 lat istniejący w dobrym biegu
SKŁAD SKÓR
w powiat. mieście Prus Zachodnich jest z pow. innego przedsiębiorstwa tanio na sprzedaż. Wpłaty potrzeba 8—10 tys mk. Reflekt. niechaj raczą się piśmiennie zgłosić do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 292.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo - Przemysłowego
Kwilecki, Potocki i Sp.
plac Wilhelmowski nr. 3 I piętro.
Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. począwszy i płaci od 3—4 i pół prosent wedle umowy.

Szachtmistrzów drenarskich
potrzeba na roboty wiosenne 1912 r. z kaucjami. Wymagane własne instrumenty niwelacyjne. — Zgłoszenia do biura melioracji rolnych **Knopiński i Kraski, Warszawa,** Nowogrodzka 41



Najnowszej konstrukcji
parowniki
Akra-Reforma

i najnowsze **przewracane parowniki** bez rurek płomiennych, całe z kutego żelaza, nie ulegające kontroli policyjnej zużywające mało tylko opału, niepotrzebujące obmurowania, z gniatownikiem lub bez tegoż. **Pierwszyzwycięzca na międzynarodowych konkursach parowników w Wiedniu i w Warszawie w współzawodnictwie obok innych z parownikiem Ventzkiego.**

Tysiące tych parowników pracuje z najlepszym skutkiem tak w kraju jak i za granicą.

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie.

A. Bryliński w Poznaniu

Kantor i wystawa wszelkich machin i narzędzi rolniczych krajowego i zagranicznego wyrobu przy **ulicy Rycerskiej nr. 14.** — Wielkie składy machin i części zapasowych na placu kolejowym. Własna pracownia do napraw.
Adres do listów: **A. Bryliński,** Poznań-Posen.
Adres do telegramów **A. Bryliński, Posen.**
Telefon nr. 69.

Proszę czytać!
Gospodarstwo
87 mórg w tem 2 mg trzykośnej łąki z dobr. budynk., z żywym i martwym inwent jest za cenę 18 000 mk do sprzedania lub na zamian na mniejszy dom z ogrod.
Mam dobrze zaprowadz **spedytorstwo i handel kolonialny** pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzed. Sp zgł. **St. Dudek** W. Garbary 3 III.

Poszukuję dzierżawy
gospodarstwa
od 100—200 mórg. Zgł przyjm. przyjm. eksp. Wielk pod nr. 303.

Ucznia
z dobrej familji z odpowiedniem wykształceniem szkólnem przyjmie zaraz
F. Krysiński, Ostrów
skład tow kolonialnych i delikat

Za nadesłanie nam
szczere życzenia
z powodu naszego **50-letniego jubileuszu złotego wesela** składamy na tem miejscu
najserdeczniejsze podziękowania.
Winiary
Wawrzyniec i Katarzyna Połczyńscy

---

200 marek
wypłacę po kontrakcie temu, **kto mi wskaże dzierżawę probostwa lub folwarku 400—1000 mg.** Oferty upr. eksped Wielkopol pod nr 296

Pomocnik ogrodniczy
licz lat 20 poszukuje miejsca najchętniej na dominium Zgł uprasza **J. Stawiński** Ostrowo p Chełmce via **Kruschwitz.**

Ogród,
stósowny do założenia **pasieki** lub do **hodowli kwiatów** jest zaraz lub od 1. 4 1912 r. do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość **Śródka rynek 12** wysoki parter na prawo.

Gospodarstwo
obejm. ok. 42 mg dobrej ziemi wtem 3 mg dobrej łąki, bud. masiw w pobliżu Kórnika, do tego dobrze prosp. kram kol. jest z pow. innego przedsięb. za wpł. 5 000 tal. reszta stała hip., z żywym i martwym inwent zaraz na sprzedaż. Pośrednich konieczny. Zgłoszen a uprasza się nadesłać do eksped. Wielkop. pod nr. 305.

W mieście przy ul. kośc. jest dobra
Piekarnia
wypiekająca 120 ctr. mąki mieś. jest z pow. choroby właśc. tanio pod dogodn. warunkami do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje 304
W. Palicki — Wronki.



Śledzie solone
wybornego smaku.
Oryginalna beczka najlepszych śledzi z ikrą i mleczem około 11,50 szt. 36,00 mk., pół beczki 20,50 mk., ćwierć beczki 10,75 mk., 1/8 beczki 5 75 mk.,
puszka poczt około 4 i pół kg. za 4 mk., puszka 4 litrowa dobrych osmażonych śledzi po 2 mk., 5 puszek 9 mk., 10 puszek 16,50 mk.,
puszka 8 litrowa 3 mk., 5 puszek 14 mk., 10 puszek 26 mk.,
sądeczek pocztowy najlepszych ruskich sardynek 2 mk.
Śledzie Bismarka, delikatesowe i zwijane (Rollmops) puszka 4 litrowa 2,50 mk.
Zoskomite tłuste bydlinki
świeżo wędz., 10 funt. skrzynka za 3 mk.
Otto Stöwer, Stolp 5



Założ. 1895.

Dlaczego
nie kupujecie Państwo nasz niem. **szampan** wprost z fabryki? Daleko więcej można oszczędzić jak owo wysokie cło wynosi Niedoścignięty jest nasz Cabinet Gold á 2.50 mk. (wyjątkow. cena) wyłącznie cła. 2 butelki na probę franko zalicz 8 mk. — Zażądać cennika od Sectkellereien
G. Kupferberg & Co.
H chheim a M i Berlin NW 87.

Wprawia zęby,
plombuje i wyrywa
L. Nowicki,
dentysta 377
Poznań, Piotra plac 2
Telefon nr. 1403.

Uprawiaczy
nasion buraków cukrowych na siłkoletni kontrakt poszukuje **Majętność rycerska** (Rittergut) **Wartin, Bez. Stettin.**

Uczennicę
do handlu poszukuje
Rosa Aron
plac Wilhelmowski 5.

Dla każdego kto chce się uśmiać i zabawić!
Co tylko wyszło w szóstem powiększonem wydaniu dziełko **z pięknemi obrazkami i kolor. rycina na okładce!**
Kasper Pokraka
Sowizdrzał Polski.
Żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie.
Spisany przez
Fr. Xaw. Tuczyńskiego.
Tu
Stoi Kasper Pokraka, Sowizdrzałem zwany,
Co za nos wodził ludzi i kmiotki i pany.
Kpił ze śmierci, śmierć przyszła on nogami wierzga,
Śmierć nie pyta, lecz stryczek na kark mu zadzierżga.
Rodził się on na dachu, umarł zaś w Kominie,
A nogami do góry pochowan w Kotlinie
Książka ta opisuje wszystkie figle i dowcipy, jakie „Kasper Pokraka" płatał w Smorgoniach, Warszawie, Brodach, Berdyczowie Krakowie, Parchaniu, Żninie Rogowie, Gałęzewie, Swarzędzu Poznaniu, Skokach, Kiszkowie Wągrówcu, Czarnkowie, Antoniewie, Bydgoszczy, Szaradowie, Wąsoszy, Ryczywole, Mosinie, Gostyniu, Borku, Krotoszynie, Pleszewie, Kościanie, Żerkowie, Grodzisku, Mielżynie. Gnieźnie Koźminie, Kominie itd.
Wydanie obecne jest znacznie powiększone i zawiera stron **216,** a oprócz tego 6 piękn. obrazków
Kto chce się serdecznie uśmiać i zabawić, ten niech kupi sobie to dziełko, a z pewnością nie pożałuje tego.
„Kasper Pokraka" kosztuje bez opr. tylko **1,10** mk. z fr przes. **1,20** mk., w opr. tylko **1,30** z fr. przesyłką **1,40** mk
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen O. 1.

Ogrodnika
kawalera lub żonatego poszukuje się od 1 kwietnia
Strzelca
kawalera obezn. z usługą i chow. bażantów zaraz lub później Zgłoszenia wraz z kopją świadectw i podaniem wymagań pod adr.
Dom. Łagiewniki p. Kobylin.

Włodarz
z czeladzią doświadczony w uprawie buraków cukr. potrzebny od 1 4 12. Piśmienne zgł przyjmuje **Dom Bolechowo** poczta Mur, Goślin. 248

Poszukuje się zaraz na większy majątek polski do Prus Zachodn
gospodynią
doświadczoną, pobożną, obeznaną gruntownie z chowem ptactwa i gotowaniem na pański stół; również prasowaniem męzkich koszul — Pensji rocznej 400 mk Gdzie? wskaże ekspedycja Wielkopolanina pod nr 251.



Kto szuka: pracy, posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów
dzierżawy,
kto potrzebuje:
urzędników,
ekonomów,
pomocników
leśniczych,
rządzców,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby,
kto chce: nająć
mieszkanie
kupić lub sprzedać
gościńce, handle,
gospodarstwa itd
pożyczyć pieniędzy
lub podać
cośkolwiek do
wiadomości ogółu
najprędzej i najtaniej
uzyska to przez
ogłoszenia
w
Wielkopolaninie.



Majętność rycerska w powiecie Loebschütz.
543 morg obszaru, ziemia pszenna i buraczana po części drenowana z obfit inwentarz. 90 sztuk bydła, przeszło 100 świń. Maszyny są prawie nowe. Natychmiast szybko się decyduj kupcowi za cenę 465 000 mk. z wpłatą 150.000 mk do sprzedania. Oferty pod **E. 701 Invalidendank Breslau 5.**

Kupiec 25 lat licz., posiadający 7.000 mk gotówki poszukuje
żony
panny z odpowiedniem majątkiem. Uprasza się dołączenia fotografji którą się zwróci. Zgł. przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. 297.

Żelazo obręczkowe
ma tanio do oddania
Drukarnia „Wielkopolanina."

Piekarnia
na wielkiej wsi 2000 dusz liczącej. bez konkurencji, rocznego obrotu 30 000 mk. sprzedam natychmiast z powodu innego przedsiębiorstwa. Cena 9 000 mk. Wpłaty 2.000—3.000 mk. w miejscu szkoła, poczta, kościół do koleji 20 minut. Zgłosz. przyjm.
Jan Janka, Chrzan,
stacja kol. Żerków.

Kilkunastu zdatnych 234
kotlarzy
na żelazne konstrukcje i kilku.
kowali
na pługi i narzędzia rolnicze przyjmie natychmiast
Tow. Akc. H. Cegielski
w Poznaniu.

Majster
do prowadzenia pługa parowego, obeznany dokładnie z rep. wszelkich machin gosp. potrz zaraz do
Dom. Modrze
Kandydaci z dłuższą praktyką i dobremi rekomendacjami zgłosić się mogą z odpisem świadectw których się nie zwraca do
Zarządu dóbr.
Osobiste przedstaw na życzenie.

Włodarz
trzeźwy, energiczny **z zaciężnikami** może się zgłosić do
Zarządu 289
Dom. Młodzikowa

Jedyna polska parowa fabryka mebli poszukuje do pomocy
biurowego
z średnim kapitałem do współudziału. Oferty przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. 254.

Co tylko wyszło w nowem poprawionem i powiększonem wydaniu
GOSPODYNI DOSKONAŁA
— czyli —
Przepisy utrzymania porządku w domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, zapasy apteczkowe i gospodarskie, tudzież hodowania i utrzymywania krów, cieląt, świń, indyków, kur kaczek, gęsi, itd., co do użytkowania owoców i jarzyn oraz tajemnice gospodarskie wedle sposobów najlepszych i najtańszych wypróbowanych przez doświadczone gospodynie, wraz z „Dodatkiem" zawierającym pranie i prasowanie bielizny, materyi kolorowych, firanek i t. d. i t. d.
Cena **75 fen.,** z franko przes. **85 fen.** Oprawne **1** mk., z fr przes **1.10** m.
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jesuicka 5 poleca meble i całkowite wyprawy

Tischler-Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farze. Telefon 2071

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu